

# Wojciech Życkiński

---

## Prywatne objawienia maryjne w świele objawienia w Jezusie Chrystusie

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 13, 135-145

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH ŻYCIŃSKI SDB

## PRYWATNE OBJAWIENIA MARYJNE W ŚWIETLE OBJAWIENIA W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

W polskim słownictwie teologicznym brak jest jednoznacznego terminu, który precyzyjnie rozróżniałby między jedynym i publicznym Objawieniem w Jezusie Chrystusie a wielością objawień prywatnych. W poniższych rozważaniach na określenie tych ostatnich posługiwać się będziemy definicją, jaką podaje *A Theological Encyclopedia of the Blessed Virgin Mary* oraz wielu teologów współczesnych, którzy objawieniami nazywają ukazywania się Boga, Chrystusa, Maryi, Świętych w okolicznościach niezwykłych i nie dających się wyjaśnić w sposób naturalny<sup>1</sup>. Ponieważ objawiający się może być nie tylko widziany ale i dotykany, dlatego też w sposób zasadniczy objawienie takie różni się także od wizji. Wśród objawień prywatnych do najczęściej spotykanych, a zarazem budzących mieszane uczucia, należą objawienia maryjne. O jednoznaczności ich rozumienia trudno raczej mówić zważywszy, że w niektórych kręgach są one akceptowane w całej rozciągłości, a nawet urastają do rangi jedynego i ostatecznego kryterium wiary i wierności, w innych natomiast spotkać się można z postawą całkowitego ich odrzucania. Ponieważ objawieniom maryjnym towarzyszy na ogół przekazanie pewnego przesłania, dlatego zadaniem teologii służącej życiu powinno być, w tym przypadku, określenie zgodności treści tegoż przesłania z treścią jedynego Objawienia w Jezusie Chrystusie.

Nie jest możliwe w rozważaniach tych przedstawić wyczerpującą analizę objawień maryjnych, jakie miały miejsce choćby od czasów Grzegorza Taumaturga, zmarłego w roku 270 po Medjugorje w 1981. Z konieczności więc ograniczymy się tylko do objawień najbardziej rozpowszechnionych. Ich analiza wykazuje pewne aspekty wspólne wszystkim objawieniom. Z tego też względu w realizacji powyższego tematu przyjmujemy następującą strukturę:

1. Kto się objawia.
2. Komu się objawia.

---

<sup>1</sup> Zob. np. P. Casillo, *Le grandi apparizioni nella storia. Dodici apparizioni della Madonna dal 1830 al 1879*, Udine 1992, s. 5.

3. Co objawia.
4. Stosunek Kościoła do prywatnych objawień maryjnych.
5. Objawienia maryjne a Objawienie w Jezusie Chrystusie.

### 1. KTO SIĘ OBJAWIA

Dająca się widzieć i dotykać Maryja nie zawsze jest taką samą i w tym samym wieku osobą. Na ogół jest to postać młodej dziewczyny. Czasem jednak wizjonerzy określają Jej wiek na około 30 lat. W Cuapa (Nikaragua) Maryja objawia się w postaci dziecka; w San Nicolas (Argentyna 1983) daje się widzieć jako matka trzymająca dziecko na ręku. Jej ubranie jest zróżnicowane, przy czym dominuje kolor biały i niebieski: Maryja z Guadelupy (Meksyk 1531) odziana jest w szatę zdobioną kwiatami i płaszcz koloru niebieskiego, na którym dostrzec można liczne gwiazdy. W ich układzie upatrywany jest nawet kształt różnych konstelacji. Często posiada również szarfę używaną przez kobiety ciężarne i symbolizującą tajemnicę Wcielenia. W objawieniach Katarzyny Laboure (Paryż 1830) suknia Maryi jest koloru białego, w Medjugorje natomiast srebrno-szara z ciemnymi włosami pod białym welonem. Głowę otacza krąg dwunastu gwiazd. Niejednokrotnie koloru ubrania Maryi widzący nie potrafią określić. W objawieniach mających miejsce w Gruszewie (ZSRR 1987) ubrana jest na czarno. W La Salette (Francja 1846) widziana jest w postaci młodej, siedzącej dziewczyny, z twarzą ukrytą w dłoniach. Jest smutna i płacząca. Czepek na Jej głowie zwieńcza świetlista korona a z sukni również wychodzą promienie światła. Pantofle ma ozdobione różami, na szyi widoczny jest łańcuszek ze złotym krucyfiksem, a na jego ramionach znajdują się młotek i obcęgi. Całą postać otacza aureola. Maryja z Beauring (Belgia 1932/33) jest w wieku około dwudziestu lat, ubrana w białą suknię emanującą światło. Na piersiach ma zawieszony złoty serce, często też posiada różaniec.

Na ogół Matka Boża przemawia do wizjonerów w ich własnym języku, a często nawet lokalną gwara, np. do Bernardety Soubirous. Po hiszpańsku mówi w Ameryce Łacińskiej, po chorwacku w Medjugorje, choć tutaj pojawia się wyjątek, ponieważ mówi również w języku aramejskim, gdy świadkami objawień są Żydzi. W objawieniach z Knock (Irlandia 1879) postać Matki Bożej jest milcząca, nie przekazuje żadnego orędzia. Objawienia z Bouchard (1947) nie określają postaci objawiającej się Maryi. Mowa jest tylko o znaku promienia słonecznego padającego na dzieci w miejscu, gdzie słońce nie dociera. Katarzyna Laboure (Paryż 1830) trzymała ręce na kolanach Maryi siedzącej w fotelu. Również w innych objawieniach Matki Bożej niektórzy z widzących mogli Jej dotykać.

## 2. KOMU SIĘ OBJAWIA

Wbrew powszechnemu niemal przekonaniu, dostępującymi objawień maryjnych są nie tylko dzieci i ubodzy pasterze. Zależnie od okoliczności wizjonerami są dzieci, młodzież, dorośli, samotni lub obarczeni rodziną, wierzący lub obojętni czy nawet zwalczający religię, pochodzący z różnych warstw społecznych. Objawienia wydają się być dostosowane do różnych kultur, języków, krajów. Nie ma objawień stereotypowych; różne są znaki, jakie im towarzyszą, a więc światło, zapach, uzdrowienia. Dostępujący objawień z Gruszewa przez 23 lata był więźniem systemu totalitarnego. Mógł rozmawiać z Maryją i Jej dotyczyć. Miejsce objawień gromadzi na wspólną modlitwę zarówno grekokatolików, jak i prawosławnych.

La Salette w roku objawień (1846) zamieszkiwało około 700 osób, z czego jedynie kilka było osobami praktykującymi. Ci, którym objawiła się Maryja nie potrafili czytać ani pisać. Nie byli jeszcze u pierwszej Komunii Świętej, a więc religijnie byli raczej zaniedbani. Alfons Ratisbone, któremu Maryja objawiła się w roku 1842 w Rzymie, był niewierzącym Żydem, zwalczającym mocno katolicyzm. Dwie z czterech wizjonerek w Bouchard (Francja 1947) pochodziły z rodziny niepraktykującej. Pięciu chińskich alpinistów wyznania buddyjskiego z Tajwanu dostąpiło objawienia maryjnego w Wu Fung Chi (Chiny 1980). Objawień w Marta (Witerbo 1948) dostępuje osoba przeciwna wierze, religii, duchownym. Pasterza, który dotychczas nie chodził do szkoły, Maryja uczy modlitwy, między innymi odmawiania Ojcze Nasz. W powyższym kontekście trudno jest uznać za przekonujące kryterium autentyczności objawień, według którego osoba doznająca go powinna odznaczać się wysokimi walorami religijno-moralnymi, takimi jak wiara, świętość życia, religijne zaangażowanie, troska o zbawienie własne i innych<sup>2</sup>. Być może stanowi ono regułę, ale wyjątki od niej są więcej aniżeli częste.

W Cuapa (Nikaragua 1980) objawień doznaje mężczyzna w wieku lat pięćdziesięciu, członek wspólnoty neokatechumenalnej. Podobnie w San Nicolas (Argentyna 1983) odbiorcą objawień jest 48-letnia matka rodziny. Sześć dziewcząt ze szkoły zawodowej i mieszkańek buszu dostępuje objawień w Kibeho (Rwanda) w latach 1981-1989. W Zeitoun i Shoruba w Egipcie (1968-1986) oprócz katolików widzącymi są również muzułmanie, a nawet członkowie komisji kościelnej powołanej dla zbadania autentyczności tych objawień<sup>3</sup>. Małżeństwo w wieku 18 i 30 lat, bez szczególnych wyróżnień w zakresie wiary i religijności, jest odbiorcą objawień w Damaszku (Syria 1982). W Eskorial

<sup>2</sup> Zob. M. Rusecki, *Kryteria „objawień prywatnych”*, [w:] K. Pek (red.), *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, Warszawa 1994, s. 46.

<sup>3</sup> Zob. R. Laurentin, *Współczesne objawienia Najświętszej Maryi Panny*, Gdańsk 1994, s. 98-99.

(Hiszpania 1980) objawień doznaje pięćdziesięcioletnia Amparo Cuevas, uboga matka siedmiorga dzieci; w Oliveto Citra (Włochy 1985) dwanaście dzieci w wieku od ośmiu do dwunastu lat. Ubogi indyjanin Juan Diego jest odbiorcą objawień w Guadalupe (Meksyk 1531). W Port au Prince (Haiti 1987) Maryja objawia się siostrze zakonnej ze wspólnoty założonej przez miejscowego arcybiskupa. Prosi o odmawianie różańca, który okaże Bożą potęgę, zniszczy kult animistyczny i zbawi Haiti. Następnie ta sama postać Maryi objawia się trzynastu żebrakom, którym mówi, że dziś (25 marca) jest święto i jeśli pójdą do siostrze ze wspomnianej wyżej wspólnoty, to otrzymają tam posiłek. Ta sama postać nauczyła następnie robić znak krzyża dwuletnie dziecko. Jakie jest źródło tej informacji, R. Laurentin, za którym ją przekazujemy, nie podaje<sup>4</sup>. Dwie spośród widzących (Katarzyna Laboure i Bernardetta Soubirou) zostały kanonizowane.

### 3. TREŚĆ OBJAWIENIA

Istotnym warunkiem zbawienia jest wierność słowu Boga, które zostało nam przekazane w Piśmie Świętym. Z tego też względu treści prywatnych objawień maryjnych nie można utożsamiać z treścią Objawienia zawartą w natchnionych księgach Pisma. Analiza przesłań, jakie wyrażone zostały w objawieniach, wykazuje ich generalną zbieżność, jak też aktualizację słowa Bożego wyrażonego na kartach Pisma, czy jego ukierunkowanie na przyszłość. Towarzyszy temu wezwanie do wierności, modlitwy, czynienia pokuty i dawania świadectwa.

W Cuapa (Nikaragua 1980) Maryja prosi, by ustawicznie dawać świadectwo, którego wyrazem będzie regularne odmawianie różańca o stałej godzinie po zakończeniu zajęć domowych. Nie prosi o budowę świątyni materialnej, ale duchowej. Prosi o umiejętność wzajemnego wybaczenia sobie i czynienie pokoju. W przeciwnym razie Nikaragua będzie nadal cierpieć. Podczas niektórych objawień Maryja płacze, ponieważ ludzie nie chcą się zmienić: *Zamieniajcie słowo Boże w praktyczne działanie. Miłujcie bliźnich, nie stosujcie przemocy, bądźcie cierpliwi. Jeśli się nie zmienicie, nadejdzie trzeciej wojny światowej będzie przyspieszone. Jestem Matką wszystkich grzeszników.*

W innych przypadkach Maryja odwołuje się do roli i obecności Ducha Świętego w życiu Kościoła oraz wyraża pragnienie pozostawania z tymi, którym się objawia: *Jestem patronką tego okręgu. Uszanuj me prawa, bo chcę pozostać blisko ciebie. Woda jest błogostawieństwem. Będziesz pomostem zjednoczenia. Głoś moje słowa, tutaj chcę pozostać. Duch Święty jest twym przewodnikiem. Moim pragnieniem jest pozostać z wami, aby was napęłnić błogostawieństwami, pokojem, radością i zbliżyć was do Boga. Czytajcie I List św. Piotra. Dwie*

<sup>4</sup> Tamże, s. 227.

*trzecie ludzkości ulega skażeniu. Zniszczę na ziemi wszystko to, co nie pochodzi z nieba (San Nicolas, Argentyna 1983). W Damaszku (Syria 1982) Maryja prosi, by ogłaszać przyjście Jej Syna Emanuela. Ci, którzy Go zapowiadają, będą zbawieni. Ci, którzy tego nie robią, to fałszywi wierni. Nie proszę o pieniądze na Kościoły. Proszę o miłosierdzie. Ci, którzy dają pieniądze, a nie mają miłosierdzia, są bez wartości. Kościół jest królestwem nieba na ziemi. Kto wprowadził rozdział, ten zgrzeszył, a kogo ów rozdział uradował, ten zgrzeszył również. Kościół założony przez Jezusa był mały, a kiedy się rozrósł, uległ podziałom. Ten, kto wprowadził podziały, nie ma w sobie miłości, zbierajcie się razem. Zjednocz swe serce z moim sercem, w ten sposób uratujesz dusze cierpiące. Zwłaszcza tych, którzy cię nienawidzą i mówią o tobie źle. Tą drogą dojdiesz do chwały.*

Przesłania z Medjugorje budzą wiele entuzjazmu, ale więcej jeszcze chyba kontrowersji. Ich powodem jest zapowiedź dziesięciu tajemnic dotyczących przyszłości świata, które mają być ogłoszone we właściwym czasie, na trzy dni przed dokonaniem się danej tajemnicy, których treść stanowi zagrożenie wiszące nad światem. Wątpliwym jest również sam sposób odbywania się objawień: w tajemnicy i ukryciu przed innymi. Z przesłań wynika, że tocząca się wojna jest karą za grzechy. Wystarczy modlić się i czynić pokutę, aby wojna zakończyła się. *Dlatego też, moje kochane małe dzieci, módlcie się i dajcie świadectwo waszym życiem, że jesteście Moimi i że do Mnie należycie. Albowiem Szatan, w tych dniach zamętu, pragnie zwieść jak najwięcej dusz.* (Orędzie z 25 kwietnia 1992). Miesiąc wcześniej Maryja była bardziej wymagająca i kategoryczna, czego wyrazem jest orędzie przekazane 25 marca 1992 roku: *Dzisiaj, jak nigdy dotąd, wzywam was do życia moimi orędziami i do wprowadzenia ich w czyn. Przyszłam do was, aby wam pomóc, dlatego wzywam was do zmiany życia. Obraliście drogę nędzy, drogę ruiny. Kiedy mówiłam wam: „Nawróćcie się, módlcie się, poście, pojednajcie się”, przyjęliście te orędzia powierzchownie. Zaczęliście nimi żyć, by potem je porzucić, gdyż było to dla was trudne. [...] I tak oddaliliście się od Boga i ode Mnie, na skutek waszej nikłej gorliwości. Pragnęłam uczynić z was oazę pokoju, miłości i dobra. [...] Dlatego mówię wam: Szatan naigrywa się z was i z waszych dusz, a ja nie mogę wam pomóc, bo jesteście daleko od mojego Serca. Dlatego módlcie się, życie moimi orędziami, a zobaczycie cuda miłości Bożej w waszym codziennym życiu .*

Z orędzia przekazanego 25 maja 1993 dowiadujemy się, że plan zbawienia nie jest Boga, ale Maryi: *Jestem z wami i wstawiam się u Boga za każdym z was, albowiem, drogie dzieci, każde z was jest ważne w moim planie zbawienia.* Mimo dostosowania się do zaleceń wyrażonych w przesłaniach, zanoszonych modlitw i okazywanej miłości, wojna w Jugosławii trwa jednak nadal: *Dziękuję wam za wasze modlitwy i za miłość, jaką mi okazujecie. Zapraszam was do zdecydowania się na modlitwę w moich intencjach. Wezwanie do modlitwy, praktykowania miłości i czynienia pokoju mimo toczącej*

się wojny, powtarza się niemal w każdym orędziu: *Kocham was i pragnę was chronić od wszelkiego zła. Ale wy tego nie chcecie! Drogie dzieci, nie mogę wam pomóc, jeśli nie żyjecie przykazaniami Bożymi, jeśli nie żyjecie mszą świętą, jeśli nie odrzucacie grzechu. Zapraszam was, abyście się stali apostołami miłości i dobra. W tym świecie bez pokoju, świadczcie o Bogu i o miłości Bożej, a Bóg będzie wam błogostawił i da wam to, o co Go prosicie.* (25 października 1993). *Wzywam was wszystkich, abyście się zdecydowali na modlitwę w mojej intencji. Dzieci, proszę was, aby każdy pomógł mi w realizacji mojego planu poprzez tę parafię. Obecnie w szczególny sposób, drogie dzieci, wzywam was, abyście zdecydowali się pójść drogą świętości* (25 kwiecień 1994).

O ile w Damaszku (Syria) Maryja prosiła o budowę świątyni duchowej, o tyle w Eskorial (Hiszpania 1980) Jej życzeniem jest wybudowanie kaplicy na miejscu objawień. Apeluje o nawrócenie i codzienne odmawianie różańca, ponieważ świat znajduje się nad brzegiem przepaści, wojen i bezrobocia. Widząca otrzymuje stygmaty po to, ażeby jedna trzecia ludzkości została ocalona od niewyobrażalnego kataklizmu<sup>5</sup>. Podobną prośbę kieruje w przesłaniu z Guadalupe (Meksyk 1531): *Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich tży. Ale uspokoję ich i pocieszę*<sup>6</sup>.

Świat jest na skraju przepaści, głosić miała Maryja w Olivetto Citra (Włochy), *módlcie się szczególnie za przywódców wielkich narodów, bo oni nie mają czasu na modlitwę, zajęci przewidywaniem wojny oraz rozszerzaniem przemocy. Niechaj pielgrzymi proszą mnie o wszelkie łaski, jakie zamierzają otrzymać. Przyszłam, aby przynieść pokój, jedność, radość. To mój podarunek. Przychodzę aby wam pomóc w nawróceniu i powrocie do Boga, to znaczy do wiary w Boga, do uczynków miłosierdzia. Bóg wysyła mnie na ziemię, aby was wszystkich ocalić, ponieważ cały świat znajduje się w niebezpieczeństwie. Przybywam do was, aby wnieść pokój do waszych serc. Jeśli się nie modlicie, nie otrzymacie niczego. Czas jest krótki. Nadejdą trzęsienia ziemi, nieszczęścia i głód dla wszystkich mieszkańców ziemi. Będę prosiła Boga, aby was nie karał. Jeśli będziecie się modlić, pomogę wam uniknąć katastrof, które muszą spaść na świat z powodu grzechów.*

Płacząca figura Matki Bożej z Naju (Korea 1985) prosi o nieustanną modlitwę za kapłanów, którzy są Jej szczególnie wybranymi synami. Nalega, by zamknąć okna plebanii, bo są one otwarte na trzy pokusy: pychę, chciwość i rozwiązłość<sup>7</sup>. W Gruszewie (Ukraina 1958) zapowiada, że Rosja stanie się krajem, który będzie oddawał Jej największą cześć. W Etienne Ho Ngoc Ahn

<sup>5</sup> Zob. P. Mantero, *Le ultime apparizioni della Madonna nel mondo*, Udine 1990, s. 41.

<sup>6</sup> Zob. J.J. Delaney (red.), *Niewiasta obleczona w słońce*, dz. cyt., s. 34.

<sup>7</sup> Zob. R. Laurentin, *Współczesne objawienia Najświętszej Maryi Panny*, dz. cyt., s. 151.

(Wietnam 1975) głuchoniemy i sparaliżowany żołnierz widzi Maryję, która zapowiada, że zostanie uzdrowiony tak, by znów mógł rozmawiać i poruszać się. Wzywa go do odmawiania różańca. Zapowiedziane uzdrowienie dokonuje się podczas Mszy św.

W La Salette (Francja 1846) Maryja nie tylko prosi i nawołuje do zmiany życia, ale też zapowiada kary i groźne kataklizmy w przypadku, gdyby Jej prośby nie zostały spełnione: *Jeśli mój lud nie posłucha mnie, będę musiała puścić ramię mojego Syna. Jest ono tak ciężkie i tak mnie ciśnie, że nie mogę już go powstrzymać. Od jakże dawna cierpię za was. Jeżeli mój Syn ma was nie odrzucić, to ja muszę błagać Go o to nieustannie. Bez względu na to, jak dobrze będziecie postępować, jak dużo będziecie modlić się w przyszości, nigdy nie potraficie odwzajemnić mi się za to, co dla was wycierpiałam. [...] Wyznaczyłam wam sześć dni na pracę. Siódmy dzień zatrzymałam dla siebie, ale nikt mi go nie poświęca. To właśnie dlatego ciężar ręki mojego Syna tak mnie przygniata. Nadchodzi wielki głód. Ale zanim to się stanie, dzieci do siedmiu lat chwycą drgawki i umrą one w ramionach swych rodziców. Dorośli za swe grzechy zapłacą głodem. Winogrona zgniją i zepsują się orzechy. Jeżeli ludzie się nawrócą, to skały zmienią się w sterty zboża i okaże się, że kartofle się same zasadziły.* Widzącym, każdemu z osobna, powierzyć miała Maryja tajemnice im tylko wiadome, które nie zostały nigdy wyjawione, poza pisemnym przedstawieniem ich papieżowi. Można mieć poważne wątpliwości odnośnie do autentyczności tego objawienia, ponieważ Biblia nie zna takiej postaci Maryi, jaka jawi się nam z treści towarzyszącego objawieniu przesłania. Mimo że dokonywały się, jak wynika z relacji, masowe nawrócenia, wzrastała pobożność, szerzył się ruch pielgrzymkowy, to jednak zapowiedziane w objawieniu kary czy kataklizmy zostały zrealizowane.

W podobnym tonie utrzymane jest objawienie z Garabandal (Hiszpania 1961), gdzie Anioł lub Michał Archanioł, lub też Maryja objawiają się czworgu dzieciom w wieku jedenaście do trzynastu lat. Maryja przekazuje im posłanie: *Kielich się przepętnił. Trwajcie w Bogu i we mnie także. Należy składać wiele ofiar. Trzeba czynić wiele pokuty i często odwiedzać Najświętszy Sakrament, ale przede wszystkim winniśmy być bardzo dobrzy. Jeśli tego nie uczynimy, przyjdzie na nas bardzo wielka kara. Oto kielich się wypełnił i jeśli się nie zmienimy, przyjdzie na nas kara.* Dzieci popadają w ekstazę, podczas której zachowują się jak gdyby otrzymywały w sposób niewytłumaczalny Komunię św. W czerwcu 1965 było objawienie Michała Archanioła, który w imieniu Maryi przekazał widzącym orędzie następującej treści: *Skoro nie wykonano mojego orędzia z 18 października i za mało je rozpowszechniono, dlatego to objawienie będzie ostatnie. Przedtem kielich się przepętniał, teraz się przelewa. Liczni kapłani idą drogą zguby i pociągają za sobą wiele innych dusz. Do Eucharystii przywiązują się coraz mniejszą wagę. Gniewu Boga usiłujemy uniknąć własnym wysiłkiem. Jeśli Go szczerze będziecie prosić o przebaczenie, przebaczy. Ja, wasza Matka,*



za wstawieniem św. Michała Archaniola proszę was, byście się poprawili. Oto czas ostatnich napomnień. Kocham was bardzo i nie chcę waszego potępienia. Proście nas szczerze, a my was wystuchamy. Trzeba, byście się więcej poświęcali. Myślcie o Męce Jezusa.

W sześć lat później jedna z widzających złożyła zaskakujące wyznanie, w którym stwierdza, że „chciałam powiedzieć jakiemuś księdzu, iż nie widziałam Matki Najświętszej; miałam zamiar wyznać przed biskupem, że to było przywidzenie, sen lub kłamstwo. Później, w Pampelunie, powiedziałam biskupowi, że nigdy nie widziałam Matki Bożej, że okłamywałam wszystkich przez cały czas. Te wątpliwości trwały pięć lub sześć dni. Od tego czasu pozostały we mnie wątpliwości i niepewność. Czekam na cud, ażeby stwierdzić czy to jest prawdziwe, czy nie”<sup>8</sup>.

#### 4. STOSUNEK KOŚCIOŁA DO PRYWATNYCH OBJAWIEŃ MARYJNYCH

Pewności objawień prywatnych nie można utożsamiać z pewnością treści wiary wyrażanej w *Credo* czy nieomylnym nauczaniu Magisterium Kościoła. Nie dotyczą one bowiem zasadniczego posłania powierzonego Kościołowi przez Boga, ale jedynie konkretnego wydarzenia w historii Kościoła. Orzeczenia Magisterium Kościoła w kwestii objawień nie mają zatem charakteru nieomylności i nie można umieszczać ich na tej samej płaszczyźnie, na jakiej umieszcza się orzeczenia dogmatyczne<sup>9</sup>. Kiedy Kościół uznaje autentyczność jakiegoś objawienia, wtedy zwykle nie mówi on, że „Maryja objawia się w tym miejscu, jest to pewne i zobowiązujące do wiary”. Mówi natomiast: „Istnieją podstawy, by w to wierzyć, jest to przejaw łaski Boga i dlatego zachęcamy was, byście w to wierzyli. Nie jest to jednak zobowiązanie”.

Gdyby chrześcijaństwo wykluczało możliwość cudownych, nadprzyrodzonych ingerencji Boga, wtedy trudno byłoby uwierzyć w Jezusa i Jego Ewangelię. Cudem są również objawienia maryjne. Ich zatem możliwości wykluczyć nie można, ale też nie ma obowiązku wierzyć w nie na równi z Ewangelią<sup>10</sup>. Nawet wtedy, gdy zostają one oficjalnie zaakceptowane przez Kościół, to i tak zobowiązujące pozostają one tylko dla tych, którzy wprost i bezpośrednio ich doświadczyli. Nikogo, poza otrzymującymi objawienie, Kościół nie zobowiązuje do wierzenia w treść przekazanego posłania. Fakt zatem objawień prywatnych pozostaje zawsze kwestią otwartą z wyjątkiem tych, którym zostały one udzielone<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> H. Daley, *Miracle at Garabandal*, Dublin 1985, s. 189.

<sup>9</sup> Zob. R. Laurentin, *Współczesne objawienia Najświętszej Marii Panny*, dz. cyt., s. 48.

<sup>10</sup> Zob. P. Casillo, *Le grandi apparizioni nella storia*, dz. cyt. s. 8-9.

<sup>11</sup> Zob. R. P. Mc Brien, *Catholicism*, Cambridge 1981, s. 893.

Ponieważ są to wydarzenia o charakterze nadprzyrodzonym, dlatego też nie można potwierdzić takiego ich charakteru, dokąd ich nadprzyrodzoność nie zostanie w sposób pewny dowiedziona. Może zostać zaaprobowany kult w konkretnym miejscu objawień (co nie jest jednak równoznaczne z uznaniem autentyczności samych objawień) przez stwierdzenie, że w danym objawieniu nie ma nic, co sprzeciwiałoby się wierze lub obyczajom. Przykładem tego może być La Salette, którego sanktuarium Leon XIII wyniósł do godności bazyliki mniejszej i zezwolił na koronację figury Matki Bożej, zaznaczając przy tym, że nie ma intencji decyzjami tymi aprobować osobiście samego objawienia z La Salette. Aprobata kościelna objawień maryjnych oznacza zatem, że można w nie wierzyć, ponieważ nie ma w nich nic, co sprzeciwiałoby się wierze czy obyczajom, a same spowodowane są przyczynami nadprzyrodzonymi<sup>12</sup>. Aprobata taka nie uwalnia jednak od możliwości błędów, które mogą przeniknąć czy to w opis objawień, czy w ich treść. Często bowiem się zdarza, że dostępujący objawień swoje własne przekonania czy poglądy utożsamiają z tymi, o których dowiadują się z objawienia i przypisują je Matce Bożej. Aprobata kościelna nie upoważnia do tego, by zapewnić autentyczność każdego słowa, które widzący mieli otrzymać jako posłanie od Maryi. Akceptując dane objawienie Kościół zapewnia nas swoim autorytetem, że w odniesieniu do istoty danego objawienia nie znajduje się nic przeciwnego wierze czy obyczajom. Można zatem wierzyć bez narażania na niebezpieczeństwo swej wiary, że w danym przypadku Maryja rzeczywiście się objawiła i wypowiedziała konkretne przesłanie co do jego istoty, ale nie odnośnie do jego znaczenia dosłownego<sup>13</sup>. Nie ma obowiązku wierzyć w konkretne objawienie nawet w przypadku pozytywnej decyzji Kościoła, ale jest obowiązek posłuszeństwa wobec tej decyzji nawet wtedy, gdy jest ona pozytywna.

Akceptacja kościelna objawień spotykana jest niezwykle rzadko. W 99 procentach decyzja Kościoła jest negatywna, a więc swym autorytetem stwierdza on, że konkretne objawienie maryjne albo nie jest autentyczne, albo pozbawione jest charakteru nadprzyrodzonego<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Zob. *Enciclopedia mariana „Theotocos”*, Genova 1959, s. 498.

<sup>13</sup> Tamże, s. 499.

<sup>14</sup> Ocena przez Magisterium Kościoła prywatnych objawień maryjnych ostatnich lat przedstawia się następująco:

1917 – Fatima (Portugalia) – decyzja pozytywna.

1931 – Ezquioga (Hiszpania) – decyzja negatywna.

1932 – Beauraing (Belgia) – decyzja pozytywna w wymiarze lokalnym.

1933 – Banneux (Belgia) – decyzja pozytywna w wymiarze lokalnym.

1937 – Heede (Niemcy) – brak decyzji.

1937 – Voltago-Belluno (Włochy) – decyzja negatywna.

1944 – Bonate (Włochy) – decyzja negatywna.

1945 – Codosera (Hiszpania) – brak decyzji.

1945 – Amsterdam (Holandia) – decyzja negatywna.

1946 – Pfaffenhofen (Niemcy) – brak decyzji.

## 5. OBJAWIENIA MARYJNE A OBJAWIENIE W JEZUSIE CHRZYSTUSIE

W świetle Objawienia w Jezusie Chrystusie, Maryja ukazana jest przede wszystkim jako cicha, pokorna, wierząca Służebnica Pańska, posłuszna słowu Boga i wprowadzająca je w czyn. Ta, która swą pielgrzymkę wiary rozpoczęła w chwili poczęcia Jezusa, nigdy, w świetle świadectw Nowego Testamentu, nie przestała wierzyć. Jako przedstawicielka Narodu Wybranego stała zawsze wobec możliwości wyboru za Chrystusem, albo przeciw Niemu. Jej obecność wśród uczniów Chrystusa i oczekiwanie na dary Jego Ducha świadczy, że nie zmieniła się Jej postawa posłuszeństwa wobec słowa Bożego. Dramatyczne wydarzenia z okresu publicznej działalności Chrystusa i Jej obecność pod krzyżem nie tylko nie zachwiały Jej wiary, ale stały się nawet źródłem jej pogłębienia. Obecność

- 
- 1947 – Bouchard (Francja) – brak decyzji.
  - 1947 – Espis (Francja) – decyzja negatywna.
  - 1947 – Bouxieres (Francja) – decyzja negatywna.
  - 1947 – Tre Fontane (Włochy) – brak decyzji.
  - 1947 – Forstweiler (Niemcy) – decyzja negatywna.
  - 1947 – Urucaina (Brazylia) – brak decyzji.
  - 1948 – Asyż (Włochy) – decyzja negatywna.
  - 1948 – Gimigliano (Włochy) – decyzja negatywna.
  - 1948 – Lipa (Filipiny) – decyzja negatywna.
  - 1948 – Marta (Włochy) – decyzja negatywna.
  - 1948 – Aspang (Austria) – brak decyzji.
  - 1948 – Cluj (Rumunia) – decyzja negatywna.
  - 1949 – Fehrbach (Niemcy) – decyzja negatywna.
  - 1949 – Lublin (Polska) – decyzja negatywna.
  - 1949 – Hasznos (Węgry) – decyzja negatywna.
  - 1949 – Heroldsbach (Niemcy) – decyzja negatywna.
  - 1950 – Athis-Mons (Francja) – decyzja negatywna.
  - 1950 – Necedah (USA) – decyzja negatywna.
  - 1960 – Garabandal (Hiszpania) – brak decyzji.
  - 1968 – Split (Jugosławia) – brak decyzji.
  - 1976 – Betania Cua (Wenezuela) – decyzja pozytywna w wymiarze lokalnym.
  - 1980 – Eskorial (Hiszpania) – brak decyzji.
  - 1980 – Cuapa (Nikaragua) – brak decyzji.
  - 1981 – Kibehe (Rwanda) – brak decyzji.
  - 1981 – Medjugorje (Jugosławia) – brak decyzji.
  - 1982 – Damaszek (Syria) – brak decyzji.
  - 1983 – San Nicolas (Argentyna) – brak decyzji.
  - 1986 – Terra Blanca (Meksyk) – brak decyzji.
  - 1987 – Gruszewo (Ukraina) – brak decyzji.

Od roku 1928 do 1971 zanotowano 210 ważniejszych objawień maryjnych. Od 1917 roku tylko w czterech przypadkach decyzja Kościoła była pozytywna. Odnośnie do wcześniejszych objawień pozytywna decyzja została wydana w przypadku objawień w Rzymie, La Salette, Lourdes, Pontmain i Gietrzwałdzie (Zob. *Theotocos*, s. 47).

Matki Zbawiciela w pierwszej wspólnocie wierzących zaprzecza tym samym sceptycyzmowi M. Goguela w kwestii Jej przynależności do Kościoła<sup>15</sup>.

Szczególnym członkiem Kościoła, jak uczy Sobór Watykański II, jest Ona także dziś. Do Kościoła również kierowana jest istota przesłań przekazywanych podczas objawień maryjnych. Nie wnoszą one istotowo nowej treści oprócz tej, którą znamy już z Ewangelii. Gdyby wnosiły, to autentyczność takiego objawienia od samego początku byłaby wątpliwa. Tylko bowiem Pismo dla Kościoła i jego wiary stanowi *norma normans non normata*. O wiarę, modlitwę i pokutę wołają wszystkie niemal przesłania objawień maryjnych. Ich zadaniem nie jest zmiana czy dodawanie czegokolwiek do Ewangelii, ale jej aktualizacja; zwrócenie uwagi na współczesne znaki czasu, które Kościół powinien dostrzec, by – z jednej strony uniknąć zagrożeń, jakie mogą one spowodować – a z drugiej, przez otwartość na nie, wykorzystać je dla bardziej skutecznego realizowania misji zbawczej powierzonej mu przez Chrystusa. Jeśli miejsca prywatnych objawień maryjnych przyczyniają się dla duchowego dobra Kościoła, sprawiają wzrost wiary i pobożności, powodują wprowadzanie w czyn zasad Chrystusowej Ewangelii, to z teologicznego punktu widzenia nie widać merytorycznych przeszkód, aby uznać takie objawienia, nawet jeśli autorytet kościelny nie wypowiedział jeszcze wobec nich swego stanowiska. Zarówno jednak praktycznemu wcielaniu w życie słowa Bożego, jak i modlitwie czy pokucie, nie może towarzyszyć atmosfera sensacji, infantylizmu, zniekształcania czy ośmieszania wiary chrześcijańskiej, co często spotyka się w rzekomych objawieniach. *Sensus fidei* nie działa bowiem przeciw Kościołowi. Stąd też nieodzowne jest posłuszeństwo autorytetowi Kościoła, by w miejsce wzrostu wiary Kościoła i skuteczności jego misji nie powodować ich regresu, czy narażać na zniekształcenie.

### Riassunto

L'articolo tratta il problema del rapporto delle private rivelazioni mariane alla rivelazione in Gesù Cristo e dell'atteggiamento della Chiesa al riguardo. Questo è il tema che forse suscita tanto entusiasmo quante difficoltà. Il compito delle rivelazioni private non consiste nel cambiare oppure aggiungere qualche cosa al vangelo, ma nella sua attualizzazione; nel rivolgere l'attenzione ai segni dei tempi, che la Chiesa dovrebbe percepire e sfruttare per una più efficace realizzazione della missione affidatale dal Cristo. Anche nel caso della conferma dell'autenticità della rivelazione la Chiesa non obbliga nessuno, fuorchè quelli che l'hanno ricevuta, di credere nel messaggio che ne deriva. Il fatto, perciò, delle rivelazioni private rimane sempre una questione aperta, ad eccezione per chi esse sono state concesse.

<sup>15</sup> Twierdził on, że Maryja nigdy nie była członkiem Kościoła Chrystusowego. Zob. *La naissance du Christianisme*, Paris 1946, s. 141.